



Uniwersytet Jana Gutenberga

Motto Uniwersytetu Jana Gutenberga w Moguncji brzmi: „Aby wszyscy byli jednym”. Wydaje się odpowiednie dla szkoły usytuowanej w samym centrum dziedzictwa Lotara, choć nadgraniczne położenie było dla niej raczej przekleństwem.

Moguncja jest bardzo starym miastem. Pierwsze zapiski o niej można znaleźć w rzymskich kronikach spisanych jeszcze przed narodzinami Chrystusa. Później, już za cesarstwa rzymskiego, dumne Mogontiacum było nawet stolicą jednej z jego prowincji – Germanii Górnej. I choć Rzymianie utracili nad nią kontrolę w IV wieku n.e., Moguncja pozostała latarnią cywilizacji na tych terenach. W połowie tego stulecia utworzono tam biskupstwo, cztery wieki później awansowane na arcybiskupstwo. Był to czas, kiedy Europę ogarnął mrok wieków średnich, stare rzymskie metropolie kurczyły się i zapominały o dawnej chwale. Jednak Moguncja potężniała. Jeszcze przed końcem tysiąclecia arcybiskup Hatto konsekrował pierwszy kościół pw. św. Jana. Niedługo później arcybiskup Willigis, jeden z najpotężniejszych ludzi w cesarstwie, stwierdził, że to właśnie jego miasto zostanie nowym, nadreńskim, Rzymem. Postanowił ufundować kościół, który byłby odpowiedni dla jego wizji. Moguncją katedrę konsekrowano w roku 1009; mimo późniejszych zmian przetrwała do dziś i jest jednym z najpiękniejszych i najbardziej monumentalnych przykładów architektury romańskiej. Była jakby ukoronowaniem wielkiej roli Moguncji we wczesnośredniowiecznej Europie.

Później miasto zostało zepchnięte na boczny tor, ciężar opowieści przeniósł się na linię Paryż – Londyn. Wizja Willigisa o *altera Romana* pozostała tylko snem. Do czasu. Bo

w XV stuleciu to właśnie Moguncja dała światu jednego z ludzi, którzy zmieniają bieg historii – Jana Gutenberga. Bez niego, skromnego w gruncie rzeczy, rzemieślnika, wiele spraw nie byłoby możliwych. Choćby reformacja. Drukowana w Moguncji gutenbergowska Biblia obiegała Europę, a pomysł na ruchomą czcionkę właściwie stworzył całą gałąź zupełnie nowego przemysłu – przemysłu myśli.

Dzięki Gutenbergowi w Moguncję wstąpił nowy duch. To wielkie niegdyś miasto, przygasła latarnia wczesnośredniowiecznej kultury, stało się kolebką kultury zupełnie nowej. W roku 1477 z inicjatywy biskupa Teodoryka z Isenburga powstał tam uniwersytet (zatwierdzony bullą papieża Sykstusa IV). Był zorganizowany nieco inaczej niż większość szkół w tamtych czasach. Co prawda oferował studentom te same przedmioty, czyli prawo, medycynę, teologię i filozofię, ale ułożone w stylu bardziej przypominającym klasyczne siedem sztuk wyzwolonych, *trivium* i *quadrivium*. Kursy w Moguncji dopuszczały interdyscyplinarność i pozwalały żakom na naukę także w innych katedrach. Aż dziw bierze, że dzisiejszy Uniwersytet Jana Gutenberga w Moguncji nie chwali się rzeszą wybitnych absolwentów i liderów wielu dziedzin, jakich dał cesarstwu (i nie tylko jemu) u schyłku średniowiecza i w rozkwicie renesansu. Może dlatego, że choć często wyjątkowi, nie potrafili wyjść z cienia patrona swojej Alma

SERWIS INTERNETOWY WWW.POLACZYWYBORU.PL

Serwis to kolejny etap projektu „Polacy z wyboru. Rodziny pochodzenia niemieckiego w Warszawie w XIX i XX wieku”, realizowanego przez Fundację Współpracy Polsko-Niemieckiej i Dom Spotkań z Historią. Projekt rozpoczął się w 2010 roku wystawą w DSH, na której po raz pierwszy kompleksowo zaprezentowano wkład społeczności pochodzenia niemieckiego w rozwój warszawskiego przemysłu i handlu, nauki i kultury, a także jej wkład w walkę o niepodległość Polski.

W 2011 roku wystawę zaprezentowano w Czerwonym Ratuszu w Berlinie, a rok później w Dreźnie w Muzeum Kraszewskiego i ponownie w Warszawie w kościele ewangelicko-augsburskim pw. Świętej Trójcy. W 2012 roku ukazał się także obszerny album zbierający materiał projektu.

Polsko-niemiecki serwis internetowy jest nie tylko rozwinięciem wystawy i albumu, ale też forum wymiany informacji oraz źródłem wiedzy o historii Warszawy. Został przygotowany na komputery stacjonarne oraz urządzenia mobilne, zatem podczas jego inauguracji warto mieć ze sobą tablet lub smartfon z dostępem do Internetu. Prezentacja będzie miała miejsce w Domu Spotkań z Historią, w sobotę 8 marca 2014 roku, o godz. 12. Dokonają jej autorzy projektu: Tomasz Markiewicz, Tadeusz W. Świątek i Krzysztof Wittels.

Po prezentacji serwis będzie dostępny na stronie www.polaczywyboru.pl (wersja polska) oraz www.polenausfreierwahl.de (wersja niemiecka).

Mater. Rywalizować z Gutenbergiem to rzecz nieprosta.

Uniwersytet w Moguncji, podobnie jak całe miasto, od XV wieku był własnością arcybiskupów. Jednak nie stał się areną teologicznych kłótni poprzedzających pokój augsburski, a później wojnę trzydziestoletnią. Oczywiście pojawiali się na nim zwolennicy reformacji, a później jej żarliwi adwersarze, ale na nadreńskiej uczelni religijne spory nigdy nie były najważniejsze. Nie uchroniło to jej przed szwedzką okupacją w XVII wieku; wówczas studenci udali się na pierwsze wygnanie. Nie ostatnie, bowiem późniejsze czasy nie były łaskawe dla uniwersytetu w Moguncji. Wywarły na nim piętno nie tylko francusko-pruskie spory o dziedzictwo Lotara, ale i rewolucja francuska – przez chwilę jakobini proklamowali nawet w Moguncji swoją republikę. Wojenne czasy nie sprzyjały

uniwersyteckiemu życiu i uczelnia podupadała, aż w 1823 roku została zamknięta.

Uniwersytet Jana Gutenberga wznowił działalność dopiero po drugiej wojnie światowej 15 maja 1946 roku. Został reaktywowany jako instytucja nowoczesna i troszeczkę jako symbol nowej Europy, która woli dyskutować, niż się kłócić. W 1947 roku z inicjatywy francuskich władz wojskowych na Uniwersytecie Jana Gutenberga powstała Państwowa Wyższa Szkoła dla Tłumaczy, która później stała się jednym z najlepszych wydziałów lingwistyki nie tylko w Europie, ale i na świecie. W Moguncji można dziś studiować m.in. język angielski (w wydaniu brytyjskim i amerykańskim), języki romańskie, sinologię oraz slawistykę. Na tej ostatniej, oprócz zwyczajowego rosyjskiego, jest miejsce dla katedry zajmującej się Polską. Na Wydziale Lin-

gwistyki Stosowanej i Kulturoznawstwa Uniwersytetu Jana Gutenberga studiuje obecnie niemal 3 tys. osób, ponad jedną trzecią stanowią obcokrajowcy. Jednak ten, kto pomyśli, że nadreńska uczelnia jest tylko emanacją wizji zjednoczonej Europy, pomyli się wielce. Uniwersytet w Moguncji, poza doskonałym programem studiów humanistycznych, posiada również jedną z najlepszych na kontynencie ofert dla ludzi zainteresowanych przedmiotami ścisłymi, w szczególności fizyką i chemią. Naprawdę trudno znaleźć inne miejsce, gdzie studenci mieliby do dyspozycji tak dobrze wyposażone laboratoria i dostęp do zaawansowanej aparatury badawczej. Moguncja była niegdyś kulturalną potęgą, walczącą o prymat w Europie. Tę walkę przegrała, jednak dziś to prześlizgnięte nadreńskie miasto oferuje studentom więcej niż większość uniwersyteckich stolic. □

Więcej na www.mowiawieki.pl



Dla studentów

Mimo że w swojej nowej odsłonie Uniwersytet Jana Gutenberga jest uczelnią dość młodą, nie jest wcale małą. Obecnie studiuje na nim ponad 37 tys. osób. Oferta edukacyjna obejmuje 84 kierunki i 219 programów studiów, w tym 95 programów typu Bachelor, 101 typu Master oraz sześć kierunków dodatkowych z niemal wszystkich możliwych dziedzin (oprócz tradycyjnej humanistyki i nauk ścisłych to medycynę, prawo, ekonomię, muzykę i sztuki piękne). Z względu na tę różnorodność administracja UJG nie prowadzi jednego uniwersalnego programu dla studentów zagranicznych – zajmują się tym poszczególne jednostki. Moguncka uczelnia jest niezwykle przyjaznym miejscem dla polskich studentów. Świadczy o tym nie tylko jedna z niewielu w Europie Zachodniej katedr slawistyki, na której są prowadzone zajęcia z języka i kultury polskiej, ale również duża liczba umów partnerskich z najlepszymi nadwiślańskimi uniwersytetami oraz częste zaproszenia na wykłady i wspólne programy badawcze.

Projekt realizowany wspólnie z Fundacją Współpracy Polsko-Niemieckiej